

MARIA PARADOWSKA: *Wkład Polaków w rozwój cywilizacyjno-kulturowy Ameryki Łacińskiej*. „Warszawa”, Warszawa 1992, 276 ss.

Pięćsetna rocznica odkrycia Ameryki przez Kolumba, przypadająca na 1992 r., stała się impulsem do podjęcia wielu inicjatyw. Należała do nich, między innymi, dyskusja nad znaczeniem tego faktu w historii cywilizacji, jak i „tworzenia się” kultury zarówno na kontynencie amerykańskim, jak i europejskim.

Publikacją, która ukazała się w związku z obchodzoną rocznicą jest książka Marii Paradowskiej wydana przez Komisarza Generalnego Udziału Polski w Wystawie Uniwersalnej EXPO '92 w Sewili. Jak zapowiada tytuł, autorka podjęła rozważania, których wymiar określa przede wszystkim czas i przestrzeń, w jakich działali Polacy w Ameryce Łacińskiej. Istotne znaczenie ma przedstawienie tych sfer życia, w których Polacy przyczyniali się do rozwoju cywilizacyjno-kulturowego. Jak widać podjęte zamierzenie było niemałe. Bliższe przedstawienie zakresu zawartych w publikacji informacji pozwoli na docenienie jej znaczenia.

Obszar Ameryki Łacińskiej obejmuje od południa Ziemię Ognistą, a na północy ciągnie się po Meksyk. Na wschodzie obejmuje Wyspy Małych i Wielkich Antyli. Zróznicowany ogromnie geograficznie, jest również rozmaity etnicznie i kulturowo, a tym samym nie w jednakowym stopniu poddający się asymilacji i reagujący na zetknięcia z obcą kulturą. Istotnym był czas, w jakim obca kultura docierała — poczynając od XV w., a kończąc na współczesności — charakter nosicieli, którzy mogli być zdobywcami, misjonarzami, emigrantami-osadnikami, niewolnikami, wojskowymi, migrantami. Ważna też była treść, jaką proponowała nowa kultura. Nie wszystkie bowiem były równie łatwo przyswajane.

Problemy te stanowią od dawna przedmiot zainteresowania etnologii, z czego zdaje sobie doskonale sprawę Maria Paradowska. Jej książka dostarcza odpowiedzi na wiele pytań, przy czym autorka zdaje sobie sprawę z tego, że na pewne z nich trudno byłoby znaleźć jednoznaczne odpowiedzi.

W XVI - XVIII w. docierali do Ameryki Łacińskiej nieliczni Europejczycy, którzy nie zapuszczali się na ogół w głąb kontynentu. Przyczyniała się do zaistnienia tego stanu polityka hiszpańsko-portugalska, która ograniczała przyjazdy przybyszów z Europy, wprowadzając ostrą kontrolę handlu między metropolią a koloniami.

Punktem zwrotnym w historii Ameryki Łacińskiej były pierwsze dziesięciolecia XIX w., gdy kolejne kraje zaczęły wyzwalać się spod panowania kolonialnego. Tworzące się niepodległe państwa z aprobatą przyjmowały propozycje prowadzenia badań naukowych, które pozwalały na poznanie obszarów mało dostępnych oraz istniejących bogactw naturalnych. Istniało również zapotrzebowanie na specjalistów w różnych dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, cywilizacyjnego i kulturalnego. Ponadto dający się odczuć brak siły roboczej po zlikwidowaniu niewolnictwa, skłaniał — przede wszystkim Brazylię i Argentynę — do rozwijania na dużą skalę akcji werbunkowej mającej na celu kolonizację terenów zamienianych na ziemię uprawne i rozwijanie gospodarki rolnej.

Zapoczątkowane wcześniej, a rozwijające się w XIX w. przyjazdy misjonarzy, głównie zakonników katolickich, spotykały się początkowo z dużą niechęcią ludności tubylczej. Niemniej jednak działalność misyjna dała okazję do zetknięcia się miejscowej ludności z nieznaną jej kulturą.

Maria Paradowska skupia uwagę tylko na Polakach. Śledzi ich działalność od XVI w. do ostatnich lat we wszystkich krajach Ameryki Łacińskiej. Przedstawia również aktywność Polaków we wszystkich sferach życia społecznego.

Zamierzenie jest duże i budzi uznanie wielka erudycja autorki, która pozwala na stworzenie przez czytelnika obrazu Polaków działających skutecznie w obcym sobie otoczeniu. Postaram się pokazać, w wielkim skrócie, o czym mówi książka, starając się pobudzić zainteresowanie nią zarówno przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych, w tym również historyków nauki, jak i tych, którzy szukają opisów mówiących o ludziach, którzy w trudnych i obcych im warunkach potrafili przetrwać, a nawet być twórczy.

Polacy pojawili się na terenie Ameryki Łacińskiej w XVI w. Postacią zwracającą przede wszystkim uwagę był Krzysztof Arciszewski, który w XVII w. stał się dla Brazylii człowiekiem zasłużonym jako kartograf, etnograf wojskowy. Natomiast XIX w. to stulecie największego napływu Polaków do Ameryki Łacińskiej. Głównie do Brazylii i Argentyny, ale również do innych krajów tego obszaru świata.

Książka zawiera systematyczne przedstawienie wszystkich dziedzin życia, do których Polacy wnieśli swój wkład. Zaczyna się ono od omówienia historii osadnictwa chłopskiego przede wszystkim w Brazylii, ale też w Argentynie. Natomiast polskie osadnictwo rolnicze w Paragwaju, Urugwaju czy Boliwii miało niewielkie znaczenie ze względu na małą liczebność ośrodków emigranckich. Podobna sytuacja była w Peru, Gwatemali, Meksyku.

Rozdział poświęcony rolnikom zawiera skromną ilość informacji mówiących o życiu osadników. Jednak zamieszczenie ich wykraczało poza tematykę pracy. Niemniej nadal konieczne wydaje się prowadzenie badań nad historią emigrantów. Podstawą winny się stać też archiwa rodzinne oraz zachowane w pamięci i przekazywane z pokolenia na pokolenie dzieje rodzin osadników polskich.

Z kolei uwaga Marii Paradowskiej skupia się na działalności inżynierów, których aktywność zawodowa widoczna jest przede wszystkim w Peru, Brazylii, Argentynie, Chile, Wenezueli, Urugwaju, Meksyku, Gwatemali i Panamie. Następnie autorka przedstawia polskie badania i prace geologiczne prowadzone w Chile, Boliwii, Brazylii, Argentynie, Peru, Meksyku oraz badania flory i fauny, które Polacy żmudnie realizowali w większości krajów Ameryki Łacińskiej. Równie cenne z punktu widzenia osiągniętych wyników były prace geografów, etnografów, archeologów i antropologów.

Udział Polaków w służbie wojskowej na terenie Ameryki Łacińskiej był duży. Niektórzy wojskowi zostali uhonorowani odznaczeniami. Zasługi ich uznano za tak znaczne, iż znalazły swoje miejsce w historii politycznej kilku krajów tego kontynentu.

Autorka książki wymienia liczne nazwiska polskie, które wiążą się z różnego rodzaju działalnością na terenie Argentyny, Brazylii, Patagonii, Paragwaju, Chile, Meksyku, Peru, Nikaragui, Ekwadoru, Kolumbii, Wenezueli.

Jeden z rozdziałów książki zatytułowany *Działalność w różnych dziedzinach życia społeczeństwa Łatynoameryki* poświęcony został aktywności Polaków na uniwersytetach i w instytucjach badawczych, jako lekarzy i duchownych. Niemali udział mieli również w organizowaniu życia kulturalno-oświatowego, politycznego i artystycznego.

Czytelnik książki Marii Paradowskiej znajduje w niej materiał pozwalający na refleksję nad trzema co najmniej problemami. Jednym z nich jest możliwość uczestnictwa emigrantów w życiu społeczeństwa kraju pobytu. Polacy w Ameryce Łacińskiej współtworzyli kulturę „wyższą” tworząc architekturę, uczestnicząc w życiu artystycznym oraz naukowym. Współtworzyli również cywilizację będąc projektantami i budowniczymi linii kolejowych, lotniczych, mostów, dróg, wodociągów, regulując bieg wód, tworząc sieć kanałów. Organizowali życie społeczne będąc polityka-

mi, mając swój udział w administracji, współtworząc lecznictwo, szkolnictwo wyższe, służbę wojskową. Spełniając odpowiedzialne role w różnych instytucjach społecznych wykazywali dużą inwencję.

Trudno nie wspomnieć o uczestnictwie w organizowaniu życia gospodarczego choćby w charakterze osadników-rolników.

Mówiąc o uczestnictwie Polaków w życiu zbiorowości, w której przyszło im żyć, trudno nie zwrócić uwagi na problem tworzenia się społeczeństw wieloetnicznych w Ameryce Łacińskiej. Omawiana książka dostarcza wielu przykładów, iż nie przeszkadzano emigrantom w organizowaniu kulturalnego życia w kraju osiedlenia, tworzeniu karier zawodowych. Również powstawanie oddzielnych skupisk polskich nie prowokujących do ostracyzmu społecznego ze strony innych zapowiadało tworzenie się państw, gdzie współżyje wiele różnych grup etnicznych.

Warto podkreślić, iż Polacy mieli również swój wkład w tworzenie poglądu, iż Indianie i Murzyni są pełnoprawnymi członkami społeczeństwa. Idea ta znajdowała swoje potwierdzenie, szczególnie w stosunku do Indian, poprzez badania pozwalające na ukazanie bogactwa ich kultury.

Ostatnim problemem, na który warto zwrócić uwagę, jest miejsce, jakie zajmują Polacy w historii i tradycji krajów Ameryki Łacińskiej. Polacy w dziejach wielu krajów brali udział w walkach o niepodległość i tym wpisali się w historię narodową.

Przyjmując, iż tradycja jest stosunkiem do przeszłości, szukamy symbolicznych wyrazów potwierdzających, iż Polacy mają w niej swoje miejsce. W książce Marii Paradowskiej znajdujemy potrzebny materiał, który ukazuje stosunek do Polaków. Wznoszono im pomniki, ulicom i szkołom nadawano nazwiska zasłużonych, poświęcano im tablice pamiątkowe. Byli też tacy, którym poświęcono wydane znaczki pocztowe, ale też napisane prace naukowe.

Wydaje mi się, że treść omawianej publikacji jest inspirującą do dalszych rozważań.

Anna Zambrzycka-Kunachowicz

JOSEPH A. WYTRWAL: *The Polish Experience in Detroit*. Endurance Press, Detroit 1992, 540 ss.

W okresie między 1870 a 1930 r. ponad 2 200 000 Polaków przybyło do Stanów Zjednoczonych. Obecnie liczebność polskiej grupy etnicznej w USA oceniana jest na ponad 6 mln osób, co oznacza, że jest to największa grupa emigrantów z Europy Wschodniej. Jest również prawdą, że pierwsze grupy emigracyjne z Polski startowały z niesłychanie niskiego poziomu kulturalnego i ekonomicznego. Nie bez przyczyny więc powstały w Nowym Świecie stereotyp obejmował także polskich emigrantów. Elementy składowe tego stereotypu zawierały następujące oceny: „imi-grant musi wyróżniać się niskim poziomem inteligencji, musi być »tępy«, odznaczać się brutalnością siły, pić zbyt dużo, mieć dużo dzieci, być niegospodarnym, lekkomyślnym w sprawach pieniężnych, albo być chytrym dusigroszem, nie mieć żadnych możliwości, aby stać się prawdziwym Amerykaninem”¹.

¹ Zob. R. D. Tuck, *Not with the Fist — Mexican-Americans in a South West City*. New York 1946, s. 35.